№ 53. Warszawa, Środa 12/25 Lutego Rok 1857.

Opłata prenumeracyjna na Kronikę Wiadomości Krajowych i Zagranicznych wynosi: a) w Warszawie rocznie: rs. 7 kop. 20 (złp. 48); b) kwartalnie rub. sr. 1 kop. 80 (złp. 12); miesięcznie kop. 0 (złp. 4).

KRONIKA WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.

Na prowincji w Królestwie [illegible] cznie rs. 12 (złp. [illegible] rs. 3 (złp. [illegible] e taż sama opłata [illegible] ncji w Królestwie. [illegible] n rs. 4 rocznie lu[illegible] artalnie za koperty

Jutro Ś. Alexandra B.
Wschód słońca o g. 6 m. 56.—Zach. o g. 5 m. 32.

Biuro Redakcji przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Nro 391, naprzeciw Saskiego placu.

Dziś rano stopni zimna 4, wczoraj w poł. zimna 0.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 7.

Petersburg, dnia 1 (13) Lutego.

Dalszy ciąg wyjątków ze sprawozdania za rok 1855 przedstawionego przez JW, Ministra Spraw Wewnętrznych Cesarstwa N. Panu.

III. Ogólny dozór.

Zapomogi dla tych co ucierpieli od wojny. Okoliczności wojenne wywołały potrzebę ogólnego dozoru i dla tego przez komitety osobno Najwyżéj w tym celu utworzone, dawane były pomoce mieszkańcom krajów południowych, którzy ucierpieli od nieprzyjaciół. Klassie płacącéj podatki i weteranom wojskowym, wydawano do 15 rsr. na familję, ludziom średniéj klassy do 30 rsr. szlachcie i urzędnikom nieniżéj 8éj klassy, do 50 rsr. W r. 1856 pomoc ta znacznie się powiększyła, albowiem w skutku subskrypcji w całem państwie, dość znaczny, bo 357,791 rsr. wynoszący, zebrano fundusz.

Burze i trzęsienia ziemi. Burze ze szczególną siłą działały w pierwszéj połowie roku. Szczególniéj silne były w Charkowie i Ekaterynosławiu. Uragan w maju przeniósł się do Tulskiéj gubernji i uformował trąbę morską, zjawisko dotąd tam niepraktykowane. Wypadków trzęsienia ziemi było 4: z tych 2 na Kaukazie, 1 w gub. Stawropolskiéj i 1 w Bessarabji: wszystkie one nie były szkodliwemi.

Zakłady na rzecz dobroczynności. Wszystkich zakładów dobroczynnych w r. 1855 w Cesarstwie było 797; w nich otrzymało przytułek osób obojéj płci 255,791; na utrzymanie tych zakładów wydatkowano w roku 1855 rsr. 3,317,678 kop. $68\frac{3}{4}$. Prywatna dobroczynność, skierowana do niesienia pomocy biednym i opuszczonym, nie była skąpą i w roku zeszłym.

IV. Innowiercy.

Kościół rzymsko-katolicki: wyznawców tego kościoła było 2,770,509 ludzi obojéj płci; oni głównie zamieszkują w powróconych od Polski zachodnich prowincjach; najwięcéj ich znajduje się w Kowieńskiéj gubernji, $\frac{3}{4}$ całéj ludności, Wileńskiéj $\frac{1}{2}$ ludności i Grodzieńskiéj więcéj jak $\frac{1}{3}$ ludności. Z wielko-rossyjskich gubernji, rzymsko-katolików wielu zamieszkuje w kolonjach Chersońskiéj gubernji więcéj jak 27,000, Samarskiéj do 25,000 i Saratowskiéj do 19,000. Ormian katolickich do 14,500 poczęści w gubernijach Podolskiéj, Taurychiéj i Astrachańskiéj, lecz najwięcéj na Kaukazie.

Kościół ormiano-gregorjański. Wyznawców tego kościoła jest 381,708 mieszkańców obojéj płci, oni mieszkają głównie na Kaukazie, jak niemniéj w Nowéj Rossji i Astrachańskiéj gubernji.

Wyznania protestanckie. Liczba należących do ewangielickiego wyznania była 1,928,329 a w niéj *Lutrów* 1,884,058, reformowanych 17,271. Lutry zamieszkują głównie prowincje nadbaltyckie jako też Saratowską, Samarską, Kowieńską, Bessarabję. Niemasz gubernji, gdzieby niebyło lutrów. Reformowani, zamieszkują głównie w Kowieńskiéj gubernji.

Mahometanie. Ich się liczy do 2,380,000 ludzi obojéj płci: mieszkają oni na Kaukazie, w Taurychiéj i Kazańskiéj gubernji. Oprócz tego muzułmanie mieszkają w niewielkiéj liczbie w gubernijach: Mińskiéj, Grodzieńskiéj, Wileńskiéj, Wołyńskiéj i Podolskiéj.

Żydzi. Żydów tak wyznawców talmudu jako i karaimów było 1,225,182 mieszkańców: oni głównie zamieszkują kraj zachodni, gdzie się znajduje $\frac{5}{6}$ całéj ludności żydowskiéj w Rossji. Mianowicie zaś w guberniach Kijowskiéj $\frac{1}{2}$ miejscowéj ludności, Mohylewskiéj, Wołyńskiéj i Kowieńskiéj $\frac{1}{9}$ całéj ludności.

Wyznawców Buddy było 194,800 ludzi, do których należą mogołowie i kałmuki. Wszyscy bałwochwalcy znajdują się na nizkiéj stopie obywatelskiéj oświaty, i nie są piśmienni i dla tego niemasz żadnych postanowień dla zawiadywania ich drobnemi sprawami.

V. Zdrowie Narodu.

Dla zdrowia narodu, rok przeszły nieporównanie był cięższy od poprzedzających. W cesarstwie za wyłączeniem Kaukazu i ziemi dońskiego wojska, nie licząc żołnierzy podległo epidemji 849,706 ludzi, a z nich 163,011 umarło i biorąc pod uwagę liczbę mieszkańców, pokazuje się że z 68 ludzi, jeden podlegał chorobom epidemicznym, a 1 z 356 stał się ich ofiarą. Epidemje w 1855 roku były następujące: cholera, tyfus, gorączki, ospa, oraz inne jako to febry i karbunkuł. Najwięcéj lud ucierpiał od cholery, która była 5 razy więcej śmiertelną od innych chorób. W porównaniu z rokiem 1854, była ona 11 razy silniejszą, lata poprzedzające 1852, 3 i 1854 tyle zaledwie miały ofiar ile sam rok 1855. W początkach roku 1855, cholera trzymała się bardzo rzadko w Petersburgu i w guberniach Taurychiéj, Chersońskiéj, Estlandzkiéj, Grodzieńskiéj i Smoleńskiéj, lecz niebyła tyle zjadliwą: z wiosną objawiła się ona z nową siłą i rozprzestrzeniła się w południowych i zachodnich gubernjach, daléj przeszła do gubernji środkowych, lecz w miarę obliżania się ku wschodowi słabiała, a w guberniach za Moskwą położonych, nawet za epidemiczną nie była uznaną. Tylko w Niższym-Nowogrodzie w czasie jarmarku, liczba wypadków cholery była większą, aniżeli w okolicach. Całe nad-wołżańskie okolice, od Nowogrodu Niższego do Kaspijskiego morza były wolne od niéj. Najwięcéj ucierpiały od cholery gubernja Wołyńska w któréj umarło osób 16,360. Czernihowska 15,307, Kijowska 10,704 i Orłowska 10,451. Charakter cholery bardzo był ostry, z 5 chorych umierało 2. Postęp jéj uskuteczniał się szybko. Z końcem roku prawie wszędzie ustała, w jednym tylko Petersburgu słabo się trzymała. *Tyfus* wszędzie panował, gubernije Wołyńska i Połtawska najwięcéj ucierpiały od niego.

Środki ochraniajace.

a) *Przeciw cholerze:* dotąd umysł ludzki, jeszcze nie mógł objaśnić warunków i sposobów powstawania cholery, dotąd ludzie niemogli oznaczyć stanowczych sposobów ochronienia się od cholery; dla tego rząd zmuszonym był używać w porze środków lekarskich dla powstrzymania szerzenia się cholery i chorym nieść pomoc lekarską—pod tym względem władze miejscowe robiły co mogły. Tam gdzie się okazała cholera, przy zwykłych szpitalach urządzano część cholerycznych, albo zakładano czasowe szpitale choleryczne; dotkniętych cholerą leczono bezpłatnie i na wszystkich lekarzy włożono obowiązek, iść na pierwsze

Przegląd Teatralny.

Pierwsze wystąpienie pana Piaseckiego.

„Nie uwierzysz, mówił raz do mnie wytrawny i ustalonéj już sławy artysta dramatyczny, jakie to straszne wrażenie robi na nas ta publiczność, ten doraźny sąd zbiorowy, gotów w każdéj chwili głosić swój wyrok poklaskiem czy sykaniem, śmiechem czy łzami, cichym szmerem uwielbień albo przerażającemi odgłosami niezadowolenia, nagany, lub co gorsza jeszcze wyśmiania. Można pojąć jak wielkie są ponęty w karjerze artysty dramatycznego zwłaszcza jeżeli powodzenie ją uświetni, widząc ilu ludzi zdolnymi są nieledwie codziennie narażać się na tak ciężkie, krwawe próby. Bo tutaj niczego nigdy nie jesteś pewnym, jedno mgnienie może zatrzéć, albo zaćmić przynajmniéj, całą twoją przeszłość starań, trudów, powodzeń, jedna chwila całą twoją przyszłość narazi. Odcień ogólnego usposobienia, wypadek jaki ciążący nad miastem w którem występujesz, nieprzewidziana przeszkoda, lada hałas, lada śmiech nie w porę, kapelusz co spadnie, muszka co przeleci, wszystko cię naraża, wszystko cię czyni zależnym od tysiąca drobnych okoliczności. Krucha to podstawa sławy i zasługi ludzi którzy od chwilowego zależą sądu. Dla tego pomiędzy kolegami moimi, znam takich, i z tych nawet co znakomite w sztuce zajmują stanowiska, którzy przed każdem wyjściem na scenę, chociaż są pewni roli, chociaż odgrywali ją już z powodzeniem, żegnają się jednak krzyżem świętym, jakby na niebezpieczeństwo jakie mieli się narażać. — I chociaż wy widzowie przy wejściu ich na scenę, przy pierwszych wyrazach jakie wymawiają, nie czujecie drżenia w głosie, nie widzicie pomięszania na twarzy, to jednak bądźcie pewnymi, że ciężko im przebyć te kilka pierwszych chwil, po których oswajają się już ze sceną i z widzami, niby z dawną znajomością, i zapominają o publiczności, o sobie, żeby tylko o roli pamiętać. Ja nawet, chociaż podobno do śmielszych należę, przy każdem nowem wystąpieniu, zwłaszcza w świeżéj roli, nie mogę się pozbyć tego wrażenia, które w miarę chwilowego mojego usposobienia, jest większem lub mniejszem. Ale pamiętam kiedym pierwszy raz wystąpił na scenę to trudno mi nawet opisać ci dziwne uczucie jakiego doznałem. — Wszakże wiedziałem z opowiadania innych, wszakże sam długo przygotowywałem się na ten ważny krok w mojem życiu, a jednak jak gdyby wyjście to było niespodziewanem, zostałem jak piorunem rażonym. I trudno mi wypowiedzieć co się ze mną działo. Wyrazy wypowiadałem machinalnie, wyuczone giesta robiłem bez świadomości siebie, nic i nikogo w około siebie nie widziałem, bo jakaś zasłona zaległa na oczach, jakiś ciężar tłoczył piersi, a w uszach szumiało, jakby każdy z tych tysiąca widzów zgromadzonych w sali, przemawiał do mnie groźnym głosem. I dopiero pierwszy oklask rozbudził mnie z tego otrętwienia, ta pierwsza zachęta, ten odgłos przyjazny, dowodzący że publiczność ocenia moje trudy, że nadaje mi prawo obywatelstwa w swéj uwadze i sympatji ożywił mię, ośmielił i natchnął odwagą. — Wówczas poczułem sam siebie, zaufałem siłom własnym, uwierzyłem w natchnienie, w talent, w przyszłość i uznałem w sobie ten zapał do sztuki, tę żądzę ponawiania tryumfów; która już mnie odtychczas nieopuszczała. Bo każde wystąpienie było dla mnie nową walką, a każdy tryumf nowe niewysłowione rodził rozkosze. Może są tacy któ-

wezwanie, do chorego na którym okazały się początkowe objawy cholery.

b) *Przeciw ospie.* Lecz jeżeli dotąd cholera jest niezbadaną, tajniki ospy przeniknęła nauka. Wiekowe doświadczenie przekonało o pożytku ze szczepienia ospy. Dla ułatwienia całemu narodowi korzystania ze środków ochronnych od ospy, po wszystkich gubernjach założono komitety ospowe, lecz pomimo tego ospa niewynosi się z granic cesarstwa. Przyczyny tego wynikają w części z braku nadzoru, w części z przesądów narodu. Niepostęp na téj drodze widoczny był w Jarosławskiéj i Ołonieckiéj gubernji, najmniéj wypadków ospy było w Penzeńskiéj gubernji. Niedostatek nadzoru nad szczepieniem ospy polega w tem, że on nie jest zgromadzony w gubernjach, ale poruczony oddzielnym władzom, a a przy takiem położeniu rzeczy, niema jednostajności działania, trudno więc wymagać postępu. Co chcąc nadal uchylić wyznaczoną została przy Ministerjum spraw wewnętrznych oddzielna w tym celu kommissja.

c) *Przeciw chorobom syfilitycznym.* Zaprowadzone przez b. ministra spraw wewnętrznych hr. *Perowskiego*, środki przeciw chorobom syfilitycznych w St. Petersburgu, Moskwie i na jarmarku w Niższym Nowogrodzie, wprowadzonemi zostały w wykonaniu w 1855 roku. Szczególną zwrócono uwagę na rzemieślników przychodzących do Moskwy z różnych gubernji i roznoszących zgubną zarazę po wsiach. Dla państwa syfityczna choroba, daleko niebezpieczniejsza od innych. Cholera, tyfus, i inne epidemje są czasowe, syfityczna stanowi ciągły bicz dla narodu, tem okropniejszy że działa na następne pokolenia. Dla tego też w celu ochrony zdrowia narodowego, tak w obecnem pokoleniu jako i w przyszłych, koniecznemi są energiczne środki, dla wytępienia tyle zgubnéj zarazy.

d) *Przeciw dżumie.* W 1855 roku kwarantanne środki koniecznie musiały zmienić swój zwykły kierunek. Z wejściem nieprzyjaciół do Krymu, kwarantanna półwyspu została naruszoną. Krwawe wypadki jakie miały miejsce na niewielkiéj przestrzeni w jesieni i zimie 1854 roku, niestaranne zachowanie trupów, stosunki bezpośrednie nieprzyjaciół z Konstantynopolem i Anatolją i t. p. okoliczności, kazały mniemać że z wiosną bydź może pod murami Sebastopola zjawi się dżuma i ztąd przeniknie do wewnętrznych prowincji państwa. Bóg się zmiłował i przy urządzonéj kwarantannie od *Geniczeska* do *Perekopu* dżuma się nie objawiła, i nadzwyczajna kwarantanna w Październiku zniesioną została.

e) *Zakłady dla chorych*: takowe zakłady pod zarządem ministra spraw wewnętrznych są: szpitale miejskie, więzienne i prywatne, domy obłąkanych, zakłady leczenia zimną wodą i apteki. Tu nienależą szpitale w stolicach, znajdujące się pod administracją rad opiekuńczych.

a) *Szpitale:* miejskich 533, w téj liczbie gubernjalnych 65, powiatowych 469, w nich łożek 18,886, szpitale więzienne są w więzieniach utrzymywane, w r. 1855, we wszystkich więzieniach leczyło się osób 333,326, w porównaniu z rokiem zeszłym więcéj o 1/3. Śmiertelność w ogóle silniejszą była w powiatowych szpitalach 1:9, a niżeli w gubernialnych 1:10,6, lecz mniejszą od pierwszych i drugich była w więziennych 1:13. Zauważane wszędzie corocznie pomyślniejsze leczenie w szpitalach więziennych, aniżeli miejskich tem się da wytłómaczyć, że do miejskich udają się ludzie już mocno przygnieceni nieszczęściem i chorobą, tymczasem aresztant jak tylko zacznie cierpieć zaraz jest branym do lazaretu. Szpitale miejskie wymagają znakomitych ulepszeń. Skąpość środków lekarskich i pieniężnych w szpitalach miejskich i niedostatek lekarzy, stanowią przyczynę ich niedostatecznego stanu. Szpitale gubernjalne znajdować się powinny w bezporównania świetniejszym stanie, aniżeli powiatowe, tak z przyczyny bliższego nad nimi nadzoru władz gubernjalnych jak i większych zasobów; lecz w praktyce pokazuje się że w 29 gubernjach śmiertelność w gubernjalnych szpitalach była większą, aniżeli w powiatach, w pięciu równą. W szpitalach gubernjalnych, ze smutkiem wyznać przychodzi, zwraca się za zbyteczną uwagę na blask powierzchowny, często z uszczerbkiem istotnych potrzeb chorych. Taki stan szpitali, wymaga przejrzenia ustaw szpitalnych i niektórych zmian w samem urządzeniu szpitali. Oprócz miejskich szpitali utrzymywanych kosztem wewnętrznéj administracji, istnieją jeszcze zakłady szpitalne, utrzymywane z procentów od oddzielnych kapitałów, złożonych z dobrowolnych ofiar: szpital na pamiątkę błogosławionéj pamięci Alexandra Igo w *Romnie*, połtawskiéj gubernji, dom szpitalny złotarzewski w *Kałudze*, czasowy kupiecki szpital na jarmarku w Niższym Nowogrodzie; Kisielewski szpital w mieście *Szui* gubernji Włodzimirskiéj, zakład opiekuńczy Maciewski dla chorych nieuleczonych w *Orle*, żydowskie szpitale w Mińsku, Mohylewie, Mścisławiu i Olszy. Prywatne szpitale znajdują się w wielu majątkach ziemskich. W ogólności trzeba przyznać, że te szpitale stanowią rzeczywiste dobro narodu, tém więcéj że wiele z nich dostępnemi są i dla mieszkańców innych okolic.

b) *Domy obłąkanych*, których w Rossji jest 51, znajdują się w smutnem położeniu, tak ze sposobu urządzenia, jako też dla braku specjalnych lekarzy, i dla tego też wymagają szczególnego starania ze strony władz, dla przywiedzenia ich do takiego stanu, w jakim w innych państwach europejskich zostają.

c) Do rzędu środków mogących przynieść ulgę cierpiącéj ludzkości należały:

1. Źródła mineralne których jest 11 w Rossji.
2. Leczenie sztucznemi wodami mineralnemi w Odessie, Kijowie, Rydze i Moskwie.
3. Kąpiele morskie w Rewlu, Hapsalu na wyspie Ezel i brzegach Finlandji.
4. Apteki, których w 1855 r. było 762: recept 3,487,565; otwarto nowych aptek 10 i na otwarcie 11 zezwolono.

d) *Lekarze.* Tych znajdowało się w gubernjach na służbie pod zarządem ministerjum spraw wewnętrznych 2,175—posad wakujących było 238. Dziesięć razy potrzeba powiększyć liczbę lekarzy, choćby tylko dla tego, żeby całe miasta i powiaty nie były w zupełności pozbawionemi środków lekarskich. Niedostatek lekarzy i felczerów bardzo jest dotkliwy, mianowicie w gubernjach oddalonych gdzie nie ma medyków wolno praktykujących, ani też znajdujących się po wsiach u panów. Dla postępowego zapełnienia tych wakansów, w fakultetach medycznych utrzymywanymi są 95 stypendistów i 139 młodzieży, przygotowywa się w gimnazjach do słuchania wykładu medycyny. Ze stypendistów 15 otrzymało stopień lekarzy. Wszyscy oni otrzymali przeznaczenie do *Syberji*, gdzie wielki jest niedostatek lekarzy. *(d. n.)*

AKT ZASADNICZY
nadania pierwszéj sieci kolei żelaznych rossyjskich.

Podajemy główne punkta ustawy o warunkach zasadniczych budowy pierwszéj sieci dróg żelaznych w Rossji.

I. Niżéj podpisane osoby: 1) bankierzy Petersburgscy, Stieglitz i spółka; 2) bankier warszawski S. A. Fränkel; 3) bankierzy londyńscy, bracia Baring i spół.; 4) bankierzy paryzcy, Hottinguer i spół.; 5) bankier londyński Tomasz Baring w funkcji pełnomocnika domu Hope i spółka, bankierów amsterdamskich; 6) Izaak Péreire dyrektor wspólki drogi żelaznéj z Paryża do Lyon, i August Thurneyssen, dyrektor kompanji dróg żelaznych zachodniéj Francji, w swojém imieniu i na zasadzie plenipotencji bankierów berlińskich Mendelssohna i spółka, 7) Emil Péreire, prezydujący w radzie kierującéj drogami żelaznemi południowéj Francji i kanałem Garonny; 8) bankierzy paryzcy B. L. Fould i Fould-Oppenheim; 9) bankierzy paryzcy bracia Mallet, bankier paryzki baron: Seillière, bankier paryzki J. J. Uribarren, bankier paryzki Desart-Mussart i spół., Adolf d'Eichthal, naczelnik głównéj kompanji morskiéj we Francji i kapitaliści paryzcy Frederyk Grieninger i Kazimierz Salvador, obowiązują się własnym kosztem i odpowiedzialnością zbudować sieć dróg żelaznych, składającą się z następujących linji:

1) linji z Petersburga do Warszawy podług zatwierdzonego przez rząd planu i projektu dziś ukuteczniającéj się, z wyjątkiem tych zmian, które w następstwie mogą być uznane przez rząd na przedstawienie towarzystwa.

2) Gałęzi łączącéj drogę żelazną St Petersbursko-Warszawską, z granicą Pruską przez Królewiec, w punkcie przez rząd naznaczonym.

3) linji z Moskwy do Teodozji skierowanéj na miasta Tułę, Oreł, Kursk i Charków, lub w bliskości tychże, połączonéj bezpośrednio lub za pomocą gałęzi z doliną Dniepru, a tém samém przechodzącéj pomiędzy Perekopem i Geniczami.

4) linji odbiegającéj od drogi Moskiewsko-Teodozyjskiéj około Kurska albo Orła i wiodącéj

---

rzy niedoświadczali tego, może znajdą się i tacy którzy się zaprą tego uczucia, ale w takim razie nie wierzę w prawdziwy talent pierwszych, w szczere poświęcenie się swojemu zawodowi drugich. Życie nasze jest ciągłą walką, a przecież i najznakomitsi wodzowie, nie bywają wolnymi od chwil bojaźni."

Przytoczyłem umyślnie powyższe wyrazy, jako nagłówek mojego artykułu, bo wierzę w szczerość artysty który mi to mówił, a sąd jego w téj mierze uważam za najwłaściwszy.

Pan Piasecki występował pierwszy raz w roli Jakóba w komedji pod napisem „Kominiarz." Rola ta nie jednemu już młodemu artyście służyła za debiut, i rzeczywiście zdaje się szczególniéj nadawać do tego. Komedja sama bardzo mierna, zależy na tem że bankier paryski korzysta z podobieństwa kominiarczyka, do osoby posiadającéj u niego wielkie summy pieniędzy w depozycie, która zginęła na morzu, i nakłania go do przybrania nazwiska téj osoby. Ale kominiarczyk spotkawszy się z bratem i posłyszawszy o boleści matki, pomimo miłości jaką czuje do córki bankiera, porzuca ten świat wielki, który mu jakoś nie przystaje i wraca do swojéj Sabaudji.

Debiutant występuje więc tu w dwóch odmiennych postaciach, w pierwszym akcie jako biedny Sabaudczyk, w drugim jako miljonowy dziedzic; rola sama przez się wdzięczna i dająca z siebie wydobyć wiele tak zwanych efektów scenicznych. Ale każdemu początkującemu w téj roli, którą grał niegdyś z powodzeniem pan Jasiński teraźniejszy dyrektor teatrów, grozi wielkie niebezpieczeństwo, a tem jest gra pana Żółkowskiego, który występuje w roli Antoniego brata Jakóba, i który mistrzowsko jak zwykle wywiązuje się ze swojego zadania. Pan Żółkowski potrafi małemi środkami niezmiernie osiągnąć wrażenie, a talent jego i współczucie jakiem go publiczność otacza, pomimowolnie ściągają na niego wielką część uwagi i życzliwości widzów.

Pan Piasecki oprócz sympatycznego nazwiska, otrzymał w spadku po ojcu kilka ważnych bardzo dla artysty przymiotów, miłą powierzchowność, głos dźwięczny a czysty i wyrazistą fizjonomję, zdolną malować na sobie wszelkie odcienia uczuć i wrażeń, jakich uwydatnienia, rola wymaga od artysty. W pierwszym akcie nieśmiałość jego a może zatrwożenie i wypływająca ztąd niepewność ruchów, dziwnie się przydały do roli młodego kominiarczyka, w głosie brak było trochę miary, inflexji, a pochodziło to z nieoswojenia się jeszcze z echem scenicznem. W giestach trochę za wiele sztywności, zresztą mowa dość naturalna, chociaż zbyt mało cieniowana, za to kiedy przy końcu pierwszego aktu jawi się we fraku, niezdarna jego postawa i ukłon bardzo dobre.

W drugim akcie rola jak powiedziałem przybiera większe rozmiary, więc też i trudności się zwiększają. Tu górują nad innemi dwie sceny patetyczne, jedna z bankierem, druga z bratem Antonim, w obydwóch debiutant okazał dobrą chęć, zrozumienie, a może i śmiałość, nawet wyrazy *skradliśmy dziedzictwo*, wypowiedział zupełnie dobrze. Wyrazu fizjonomji wiele jak u początkującego, ale za to nie dość umie hamować w sobie pochopów do deklamacji, i patetyczności giestów, szczególniej wystawianiem ręki prawéj wyrażającéj się, co ma niby nadać większą siłę jego słowom. Giesta to ważny szkopuł dla artysty, głos i deklamacja wyrobić się dadzą. doświadczenie sce-

przez Dynaburg do portu Libawskiego w Kurlandji, którego budowę rząd obowiązuje się ukończyć do czasu ukończenia drogi żelaznéj z Dynaburga do Libawy.

5) linji z Moskwy do Niższego-Nowgorodu, któréj ostateczne nakreślenie, równie jak wszystkich linji poprzedzających, zawisło od zatwierdzenia rządu na przedstawienie towarzystwa.

Urządzającym zostawia się prawo związania linji wyżéj wspomnianych w St. Petersburgu i w Moskwie, z drogą żelazną łączącą te dwie stolice. Razem z ustąpieniem drogi żelaznej St Petersburgsko - Warszawskiéj, rząd oddaje towarzystwu: ziemię pod téż drogę zajętą, wszystkie roboty ziemne i inne, oraz jéj obudowanie, całkowite jéj urządzenie ze wszystkiemi przynależytościami ruchomemi i nieruchomemi, jako to: budowlami po stacjach, miejscami ładunku i wyładowywania, przyrządami w miejscach przybywania i odchodzenia pociągów, domami i budkami strażniczemi, składem ruchomym zapasami paliwa i innych materjałów, rezerwowemi i ruchomemi maszynami, parowozami, wagonami, narzędziami. w takiéj ilości i stanie, w jakich znajdować się będą przy oddaniu drogi towarzystwu, niczego nie wyłączając. Urządzający wstępują we wszystkie prawa i obowiązki rządu, co się tyczy warunków przez rząd zawartych z przedsiębiercami robót, dostawcami materjałów, fabrykantami wagonów, tak dla budowy drogi, jako téż i dla ruchu po niéj.

II. Urządzający zobowiązują się zacząć roboty najdaléj po roku podpisania Ukazu imiennego; zatwierdzenia obecnych warunków i roboty te tak prowadzić, aby po upływie trzeciego roku skończyć nie mniéj nad trzysta wiorst dróg żelaznych, a nie mniéj tysiąca wiorst ku końcowi piątego roku, a całą sieć w ogólności ukończyć zupełnie w lat dziesięć od dnia podpisania wspomnionego ukazu. Podściołka ziemna i przyrządy mostowe mają być urządzone w całéj rozciągłości dla podwójnéj kolei żelaznéj; lecz towarzystwu zostawia się prawo otwarcia ruchu po jednéj kolei, z wystarczającą ilością rozjazdów, taką mianowicie, aby razem wzięta stanowiła nie mniéj jednéj piątéj całkowitéj rozciągłości. W następstwie jednak rząd jeżeli uzna za stosowne, może zażądać stopniowego układania drugiéj kolei, we wszystkich tych oddziałach, w których ryczałtowy dochód roczny doszedł 9000 rs. z wiorsty. Urządzający obowiązani są dla pewności należytego wybudowania powierzonych im linji dróg żelaznych, w formie kaucji wnosić rządowi rossyjskiemu, w miarę puszczenia w obieg akcji lub obligacji, przeznaczonych do stopniowego tworzenia kapitału towarzystwa.

W ciągu miesiąca takowego puszczania w obieg pięć procent od utworzonego kapitału w pierwszym obiegu i po pięć procent od summ wyznaczonych jako rzeczywisty wpływ z następnych obiegów. A ponieważ pierwszy obieg naznacza się w ilości siedmdziesięciu pięciu miljonów rubli srebrem czyli trzystu miljonów franków, pięcio procentowa kaucja od téj summy, powinna najdaléj w miesiąc po nastąpieniu imiennego ukazu o ustanowieniu towarzystwa, być wniesioną brzęczącą monetą, albo biletami komissji umorzenia długu państwa. Część jednakże tej kaucji odpowiadająca zapisom we Francji zdziałanym, może być wniesioną w francuzkich rentach Państwa. W miarę posuwania się robót, Towarzystwo ma prawo przeciwnie odebrać dziesiątą część odrobionéj kaucji, tym sposobem za każdym razém, skoro towarzystwo wykona robót na 7,500,000 rs., powraca mu się 375.000 rs. z jego kaucji. Zresztą zatrzymywana kaucja w żadnym razie nie może być mniejszą nad trzy miljony rubli srebrem, aż do ostatecznego otwarcia wszystkich linji dróg żelaznych niniejszą ustawą wskazanych. Towarzystwu na jego własny i wyłączny rachunek i odpowiedzialność. zostawia się prawo zupełne korzystania z zbudowanych przez nie dróg żelaznych w ciągu ośmdziesięciu pięciu lat od czasu upłynienia dziesięcioletniego terminu, wyznaczonego dla ukończenia robót, albo też do wykupienia dróg pozostawionego rządowi. Dla zapewnienia procentu oraz umorzenia użytego kapitału, — rząd ustępuje towarzystwu jako rękojmią pięć procent czystego przychodu rocznego z summ niżéj wskazanych. Dla zastosowania téj rękomji sieć dróg żelaznych rozdziela się na oddziały w sposób następujący. Linja St. Petersburgsko-Warszawska na dwa odziały 1) Od Petersburga do Wilna lub Kowna, i 2) od Wilna lub Kowna do Warszawy i granicy pruskiéj. Linja moskiewsko-Teodozyjska na dwa oddziały 1) od Orła albo Kurska do Dynaburga i 2) od Dynaburga do Libawy! Linja moskiewsko-niżegorodzka—jeden oddział. Rękojmia rządu przyznaje się dla każdego z nich z dniem otwarcia na nim zupełnego ruchu. Zresztą rękojmia ta zastosowywa się do całości sieci, dla tego dochody wszystkich linji wchodzą w jeden ogólny obrachunek. Rękojmia trwa do chwili upłynienia 85 letniego terminu, albo do czasu wykupienia dróg przez rząd. Rękojmia dla linji St. Petersburgsko-Warszawskiéj oblicza się z kapitału 85,000,000 rs. Dla gałęzi wiodącéj ku granicy pruskiéj do Królewca, kapitał na którym rząd daje rękojmię, oznaczy się podług rzeczywistéj rozciągłości tej gałęzi i podług rzeczywistego na każdą wiorstę rozchodu 69,000 rs. Nakoniec dla linji z Moskwy do Teodozji, z Kurska albo Orła do Libawy, i Moskwy do Niższego-Nowogrodu, kapitał zakładowy, od którego rząd zabezpiecza procent i umorzenie rękojmią 5 proc., oznaczy się także stosownie do istotnéj rozciągłości każdéj linji, lecz ze zniżeniem średniéj ceny budowy wiorsty do szcśćdziesięciu dwóch tysięcy pięciuset rs. Wrazie gdyby rząd był zmuszony wypłacić z kassy wspomniane pięć procent, na pokrycie tego wydatku wyznacza się na przyszłość, cała część czystego dochodu towarzystwa pięć procent przewyższająca. Upłata ta zawiesi się, jak tylko rządowi pokryte zostaną w zupełności wszystkie summy wydane towarzystwu z kassy z załączeniem procentu prostego od nich po cztery od sta rocznie. Gdy czysty przychód z drogi żelaznéj St Petersburgsko-Warszawskiéj, wraz z jéj gałęzią ku granicy pruskiéj, przewyższy pięć procent zapewnione przez rząd na téj linji i gałęzi, natenczas połowa takowego nadmiaru podzieli się na korzyść rządu aż do zupełnéj upłaty, bez procentu, ośmnastu miljonów rubli srebrem, wyznaczonych ryczałtem za wydatki rządu na wskazaną drogę.

Z tém wszystkiem jednakże ogólna rękojmia rządu pozostaje bez zmiany.

III. Po upływie pierwszych lat dwudziestu od od dnia upłynienia dziesięcioletniego terminu, wyznaczonego na uskutecznienie robót, rząd ma w każdym czasie prawo wykupienia całéj sieci zaprowadzonych przezeń obecnie dróg żelaznych. Dla wyznaczenia ceny wykupu bierze się ogół czystych przychodów całkowitéj sieci, z siedmiu lat wykup poprzedzających. Od téj summy odejmuje się ogół czystych przychodów z dwóch lat najmniéj korzystnych i obrachowywa się średni czysty przychód roczny pięciu lat pozostałych. Wyznaczony tym sposobem dochod średni, rząd będzie obowiązany wrazie wykupu wypłacać towarzystwu corocznie w półroczach, w ciągu pozostałego czasu ośmdziesięcio pięcio letniego terminu. — Summa ta w żadnym razie nie może być mniejszą od czystego przychodu z siedmiu lat ostatnich wziętych do porównania i nie mniejszą od coroczném summy procentów przez rząd zapewnionych. Po upływie ośmdziesięcio pięcio letniego terminu, wyznaczonego § 5, albo wrazie wykupu dróg przez rząd, wstępuje on bezwłocznie w posiadanie dróg żelaznych z wszystkiemi potrzebnemi do ich czynności przynależytościami ruchomemi i nieruchomemi. Dla uniknienia zgubnego współzawodnictwa, żadna nowa droga żelazna, poczynająca się w jednym z punktów zaprowadzonéj tą ustawą sieci i podchodząca ku innemu miejscu tejże sieci, nie powstanie w ciągu trwania terminu wyznaczonego do ukończenia sieci, a w następnych latach dziesięciu chyba tylko z powodu wyższych względów handlowych i innych Państwa, uznanych przez rząd za zasługujące na szczególniejszą uwagę. W takim razie zostawia się towarzystwu pierwszeństwo w budowaniu tych nowych linji, przy jednakowych z innemi przedsiębiorcami warunkach.

IV. Opłata wyższa przewozowa dla passażerów i towarów, któréj pobieranie dozwala się towarzystwu, mieści się w następujących granicach:

Od każdego z passażerów za wiorstę: 1-szą klassą trzy (3) kopiejki, 2-gą klassą dwie i jedna czwarta ($2^1/_4$) kop., 3-cią klassą jedna i jedna czwarta ($1^1/_4$) kop. Dla passażerów 3-ciéj klassy, przewożonych wraz z powozami towarowemi, taryffa ta ma być zniżoną.

Od bydła za wiorstę: Od byka, krowy, wołu, konia, źrebaka i w ogólności bydła roboczego trzy (3) kopiejki, od cielęcia, świni jedna (1) kop., od barana, owcy, jagnięcia, kozy, pół ($^1/_2$) kop.

Od puda towaru na wiorstę: 1go rzędu: żelazo, ołów w wyrobach, miedź, odlewy surowcowe, inne metale obrobione lub nie, ocet, wino, trunki, oliwa. sadło, bawełna, wyroby wełniane, drzewo

---

niczne przyjdzie samo przez się, ale pewna manjera w giestach raz nabyta, trudną jest potem do utracenia albo przemiany.

Wszakże szkoła (jeżeli była dobra), wskazuje początkującemu jak trzeba się zachować czy w odcieniu głosu czy w fizjonomji, czy też w postawie. Ale z tego znów może wyniknąć inna niedogodność, że debiutant za bardzo się przywiąże do wskazanych przez nauczyciela prawideł, powtarza je machinalnie, niewolniczo, utraca własną samoistność i staje się niezdolnym do osiągnięcia jakiegobądź postępu w sztuce. Widzieliśmy już podobne przykłady, i młodzi artyści którzy zdawali się z pierwszego wystąpienia wiele zapowiadać, pozostawieni później własnym siłom, nikli, gaśli, i przechodzili w nicość najzupełniejszą, w maszynkowe wyuczenie się roli. Nie przeto chcemy twierdzić żeby uczniowie uchylali się od korzystania z rad i nauk jakie im udzielają starsi, doświadczeńsi i więcéj obyli w sztuce. Owszem, potrzebne to, konieczne nawet, ale po kilku wystąpieniach, niech natura i instynkt talentu, jeżeli go debiutant posiada, staną się dla niego najpierwszemi mistrzami. Natura nie zawiedzie nigdy, a naśladowanie jéj, chociażby niewolnicze, nie zaprowadzi w przesadę.

Pan Piasecki posiada talent rzeczywisty, wierzymy, chcemy wierzyć temu, chociaż z pierwszych wystąpień trudno wydać stanowcze zdanie. Pojawienie się jego obiecującem jest bardzo, ale trudno o rzecz więcéj zawodzącą jak pierwsze wystąpienie młodego artysty.— Jak powiedziałem, tu najczęściéj indywidualność ginie zupełnie, pozostaje tylko szkoła.— W grze pana Piaseckiego jednak widzieliśmy kilka miejsc, w których przebłyskiwało coś nakształt własnego natchnienia, i z tego dobrze dlań wróżymy. Przyszłość okaże.

Publiczność przyjęła młodego artystę bardzo przychylnie, co powinno być dlań zachętą. Ma on dla siebie sukcessyjne współczucie, niechaj się radzi tradycji talentu po którym spadek bierze, a można ręczyć że dobrą pójdzie drogą.

A teraz pracy tylko i wytrwałości, bo chcę wierzyć że zapału do sztuki nie brak mu, każdy talent go posiada. Niech się nie unosi zbytnie pierwszem powodzeniem, tak jakby go pierwszy upadek nawet nie powinien odstraszyć. Wrażliwa to i kapryśna istota, ten olbrzym stugłówny który zasiada ławki, i krzesła teatralne, łatwo u niego zyskać łaski, ale jeszcze łatwiéj utracić je. Artysta kochający sztukę powinien dbać o ocenę, o przyklask publiczności, ale powinien pamiętać także że dla tego przyklasku nie trzeba zbyt wiele poświęcać. Chociażby się podobały widzom, manjera, przesada, pathos i krzykliwość, chociażby w niektórych rolach karykaturowanie wzbudzało pochwały i przyklaski, ze szkodą prawdy, to trzeba pamiętać że sztuka jest świątynią któréj progi nie powinny się kazić spekulacyjnemi wysiłkami. Te śmiechy i przyklaski zbyt krótkotrwałe, przeminą szybko, a z niemi i pamięć o słabym talencie, który dla hołdowania im zaparł się siebie. Własne sumienie, i szczery prawdziwy przyklask, który łatwo odróżnić od ślepych wykrzyków i uwielbień koteryjnych, oto wskazówki podług których prawa droga artysty winna być wytknięta.

Wacław Szymanowski.

stolarskie, farbierskie i w ogólności przychodzące z zagranicy, marzanna, cukier, kawa, herbata, towary korzenne i kolonjalne, przędziwo, wyroby rękodzielnicze, ostrygi, ryby świeże, przedmioty handlu księgarskiego, pierze i puch, klej rybi, porcelana i fajans, rośliny, owoce, chmiel, meble, narzędzia muzyczne, futra, zwierciadła, szkło zwierciadlane, tabaka, świece, broń, materje, towary garbarskie, skóry, stearyna — jedna dwunasta ($\frac{1}{12}$) kop. 2go rzędu: rudy, koks, węgiel drzewny, żerdzie, deski, belki, budulce, marmur w kawałkach, kamień ciosowy, smołowiec, łupek, surowiec, żelazo sztabowe i w arkuszach, ołów w bryłach, konopie, len, ryby solone i mięso — jedna ośmnasta ($\frac{1}{18}$) kop. 3go rzędu: wszelkie zboże w ziarnie, mąka, sól, wapno, gips, drwa, kamień wapienny i gipsowy, gruz i brukowce, piasek, glina, dachówka, cegła i tym podobne materjały budowlowe, węgiel kamienny, margiel, popiół, gnój, i nawozy—jedna dwudziesta czwarta ($\frac{1}{24}$) kop. Przy przewózce towarów z mniej znaczną prędkością, wyżéj oznaczona taryffa zniża się o dziesięć procent na przestrzeni dwóchset do pięciuset wiorst; o piętnaście procent na przestrzeni pięciuset do tysiąca wiorst, oraz o dwadzieścia procent na przestrzeni pięciuset do tysiąca wiorst, oraz o dwadzieścia procent na przestrzeni więcéj tysiąca wiorst.

Od wozu za wiorstę: dorożki i inne ekwipaże na dwóch lub czterech kołach, na dwie osoby — ośm (8) kop. Taryffa extracugów, składających się wyłącznie z wagonów pierwszéj klassy, może być podwyższona o dwanaście procent, z warunkiem aby prędkość średnia nie była mniejszą nad pięćdziesiąt wiorst na godzinę, nie licząc w to przystanków. Na oddziały dla familji, złożone z 2, 4, 6, 8, albo 10 miejsc, nałożona taryffa pierwszéj klassy powiększa się o czterdzieści procent. Za pakunki passażerów nad pud nie ważące, nie przyjmuje się osobnéj opłaty, oprócz ceny przypadającéj za miejsce. Za nadmiar wagi pakunku płaci się po jednéj piątéj ($\frac{1}{5}$) kopiejki od puda za wiorstę. Za towary przewożone na żądanie wysyłających z prędkością powozów passażerskich, bierze się po jednéj szóstéj ($\frac{1}{6}$) kop. od puda za wiorstę. Od ekwipażów, koni, bydła, świeżych ryb, zwierzyny przewożonych na żądanie przesyłających wraz z powozami passażerskiemi bierze się podwójna opłata taryffą wskazana. Prowjanty i w ogólności towary, przedmioty i zwierzęta nie oznaczone w powyższéj taryffie, podlegają opłacie stosownie do rzędu, którego najbliższe. Wyżéj ustanowiona taryffa wskazuje granicę, któréj bez szczególnéj decyzji rządu towarzystwo nie może przekroczyć; lecz zostawia się towarzystwu wolność obniżania płacy w miarę swych widoków za przewózkę wszystkich lub tylko niektórych przedmiotów na całéj przestrzeni każdéj z linji, albo tylko na jednéj, albo zresztą na pewnych tylko cząstkach całkowitéj przestrzeni, tak np. aby opłata wiorstowa od przewozu zmniejszała się przy znacznych odległościach, aby zgadzała się z rodzajem przewożonych towarów i przypadkowemi dogodnościami przewozu. Taryffa raz zniżona, może być znowu podwyższoną w zakresie ustanowionéj granicy, lecz nie pierwéj jak po trzech miesiącach od daty zniżenia i po ogłoszeniu miesiącem naprzód takowego podwyższenia taryffy. W razie gdyby towarzystwo uczyniło którokolwiek z przesyłających lub przedsiębierców transportów ustąpienie na taryffie, pod szczególowemi warunkami, obowiązane jest do uczynienia takiegoż ustąpienia wszystkim innym przesyłającym i przedsiębiercom poddającym się tymże warunkom, tak, aby w żadnym razie nie miały miejsca fawory osobiste. Wojskowi lądowi i morscy wyprawiani oddzielnie lub oddziałami płacą tylko czwartą część ustanowionéj taryffy. Za konie zaś, wozy, amunicję, artyllerję i inne przybory wojenne, bierze się połowa opłaty taryffą wskazanéj Towarzystwo obowiązane jest przewozić bezpłatnie w każdym z zwyczajnych pociągów passażerskich korrespondencję pocztową i przewożących ją urzędników.

W tym celu na żądanie zarządu pocztowego ma udzielać w każdym pociągu passażerskim osobny oddział wagonu długości wewnątrz półtora sażenia. Nieżależnie od tego, zarząd pocztowy dla prędszéj przewózki poczty może żądać od towarzystwa, lecz za niżéj wymienioną opłatą, codziennie, w każdym kierunku, wyprawiania oddzielnego pociągu z przyśpieszoną prędkością, nie przechodzącą zresztą ustanowionéj dla extracugów.— W tych pociągach zarząd pocztowy może pomieszczać swoje osobne wagony, urządzone dla przewózek pocztowych na jego rachunek zbudowane i utrzymywane. Za wyż wspomniane osobne pociągi pocztowe płaci się towarzystwu po trzydzieści (30) kopiejek za wiorstę; jeżeli zaś zarządowi pocztowemu potrzeba będzie użyć więcéj jak jednego pojazdu pocztowego w pociągu, to za każdy wagon następny płaci nie wyżéj piętnastu (15) kopiejek od wiorsty.

V. Towarzystwu zostawia się prawo zaprowadzenia na swój rachunek wszystkich przyborów, słupów i drótów przewodnich w celu kommunikacji telegraficznéj potrzebnych i używania tego telegrafu pod nadzorem starszych urzędników zarządu telegraficznego z tem zastrzeżeniem, aby w żadnym razie nie przesyłać depesz prywatnych i innych z potrzebami drogi żelaznéj nie mających związku. Wrazie gdyby rząd uznał za stosowne zaprowadzić linję telegraficzną poniżéj wskazanéj Towarzystwu dróg żelaznych, ma prawo przeciągnienia drutów przewodnich własnych po słupach towarzystwa.

VI. Towarzystwu dozwala się wybierać służbę wszelkiego rodzaju, wedle własnego uznania w Rossji lub za granicą. Mianowanie jednakże osób pełniących wyższe obowiązki powinno zyskać poprzednio zatwierdzenie rządu, któremu towarzystwo ma przedstawić także ogólną listę całéj służby. Potwierdzenie rządu również jest koniecznem dla wszelkiego środka ważnego w swych następstwach dla kraju, albo ważnego przez swój wpływ na przyjętą przez rząd rękojmię, jako to oddzielnie albo wypuszczenie w dzierżawę pewnéj części wyznaczonych dróg, powiększenie kapitału towarzystwo, mianowanie dyrektorów, uskutecznienie pożyczek niedozwolonych ustawą utworzenia pierwotnego kapitału.

VII. Towarzystwo w ciągu trwania terminu wyznaczonego dla wybudowania dróg, uwalnia się od wszelkich ceł po komorach i innych, na szyny, przynależytości kolei jako to: zwrotniki maszyny i przyrządy hydrauliczne, parowozy, tendry, karety, wagony, osie, koła, ressory, części żelazne wagonów, machiny i inne narzędzia i przyrządy niezbędne w warsztatach przeznaczonych do naprawy parowozów i wagonów, na materjały surowe i wybory do budowy całego składu ruchomego potrzebne, lewary i inne ruchome i robocze przynależytości stacji. Wszystko to można przeprowadzić bez opłaty cła w ilości przyznanawnéj przez zarząd główny kommunikacji za nieodzowną do budowy i początkowéj działalności wyznaczonych dróg żelaznych.

VIII. Pomiędzy zarządem głównym kommunikacji i Towarzystwem ma być zawartą umowa, w celu ustanowienia stosunków wzajemnych St. Petersburgsko-Moskiewskiéj Mikołajewskiéj drogi żelaznéj z drogami żelaznemi Towarzystwu wyznaczonemi. Celem téj umowy: 1) Oznaczenie na czas poświęcony budowie wyznaczonych towarzystwu dróg, ceny przewozu przedmiotów niezbędnych do ich budowy i składu ruchomego do takiéj wysokości, aby opłata przewozowa nie przewyższała właściwych przychodów kassy. 2) Ustanowienie taryff o ile możności ogólnych i jednostajnych tak dla towarów przesyłanych do St. Petersburga po linjach wyznaczonych towarzystwu, jako też i odwrotnie. 3) Wyznaczenie ceny najmu wagonów przeznaczonych tak na drogę Mikołajewską, jakoteż i na linje towarzystwa.

IX. Urządzający przy obsadzaniu wyznaczonych mu dróg żelaznych, korzystają z wszelkich praw robotom państwa właściwych, a w téj liczbie i z prawa przymusowego wywłaszczenia i zajęcia cząstkowych ziem i budynków niezbędnych do tychże dróg; ziemie zaś rządowe wolne pod też drogi odchodzące, ustępują się towarzystwu bezzwłocznie.

X. Towarzystwu zostawia się prawo, przy należytéj uwadze na prawa i postanowienia Cesarskie: 1) Zajmowanie ziem niezamieszkałych, dla obrabiania ich, dla budowy osad, dźwignienia budynków i innych pożytecznych użytków; 2) budowania za szczególowem wskazaniem rządu i stosownie do warunków przeżeń określonych, dróg lądowych i innych, wspierających drogi żelazne lub drewniane, kanały, doki, przystenie i inne tym podobne urządzenia w celu łatwiejszego łączenia stacji dróg żelaznych z okolicami przyległemi. 3) urządzania właściwego przewoza ładunków za pośrednictwem rzek oraz morza albo li też zawierania umów z istniejącemi już tego rodzaju przedsięwzięciami; 4) Urządzania zakładów górniczych, fabrycznych, leśnych, kamieniołomnych i tym podobnych.

XI. Towarzystwo zostaje pod bezpośredniem zwierzchnictwem zarządu głównego kommunikacji i budowl publicznych, na które wkłada się obowiązek szczególnego nadzoru nad jego czynnościami i służbą. Dla tego nadzoru wyznaczają się przez rząd i na jego koszcie urzędnicy, którzy nie mięszają się bynajmniéj do rozporządzeń towarzystwa, mają jednakże prawo: wymagać o nich zupełnych wiadomości, być obecnemi na ogólnych zebraniach towarzystwa, doglądać ścisłego wykonania praw i postanowień rządowych, tak ze strony towarzystwa, jako też i ze strony tych z któremi ono ma stosunki, oraz są oni pośrednikami między rządem a towarzystwem dla uproszczenia stosunków wzajemnych. Zadna kara pieniężna ani odpowiedzialność nie może być nałożoną na towarzystwo lub jego służbę inaczéj, jak przez właściwą władzę na zasadzie praw rossyjskich. Odpowiedzialność za czynności lub opieszałość na drogach żelaznych, co się tyczy kierunku niemi lub ruchu, może dotykać tylko służbę towarzystwa, a nigdy członków jego rady zarządzającéj. Odpowiedzialność na poszukiwania obywateli, może być zastosowaną do towarzystwa tylko w łącznym jego składzie, a nie osobiście do członków jego rady zarządzającéj, albo akcjonarjuszów. Zresztą za czyny osobiste każdy z członków towarzystwa, podlega odpowiedzialności podług praw ogólnych.

XII. Na zasadzie osobnego rozstrzygnięcia przez rząd Towarzystwu pozostawia się przyłączenie do obecnego swego przedsięwzięcia, przez nabycie, ustąpienie lub innemi środkami. innych dróg żelaznych, w ich całkowitym składzie, lub częściowo tak już zbudowanych lub wyznaczonych. jako i mogących otrzymać takowe przeznaczenie w przyszłości. Towarzystwo ma się otworzyć podług zasad spółek akcyjnych.

XIII. W razie. gdy urządzający, albo towarzystwo ich zastępujące, nie wypełnią, albo nie wykończą w naznaczonym terminie robót na nich włożonych, albo też nie uczynią zadość pozostałym obowiązkom niniejszą Ustawą wskazanym; to z wyjątkiem nadzwyczajnych wypadków, jako to: wojny, blokady i innych nieszczęść ogólnych, poddają się odpowiedzialności niżéj wyłożonéj: Po upływie sześciu miesięcy od dnia pierwiastkowego objawienia towarzystwa przez Główno-zarządzającego kommunikacjami i budowlami publicznemi niewypełnionych przez towarzystwo warunków, sporządzonem zostanie drugie ostrzeżenie, a jeżeli po upływie nowego sześciomiesięcznego terminu nie będzie zadosyć uczynienia wymaganiom rządu, to prawo zapewniające 5 proc. ograniczy się wyłącznie tym procentem z 4ch głównych linji, które będą ukończone w naznaczonym terminie, i które w każdym razie pozostaną w dyspozycji Towarzystwa.

Przyczem rząd wzdłuż linji nieukończonych wstępuje w posiadanie wszystkich zajętych pod drogę ziem, wystawionych budynków, materjałów do ukończenia linji przygotowanych, a nawet ich oddziałów już ukończonych i w ruch puszczonych. Lecz zarazem rząd obowiązuje się wypuścić każdą linję nie ukończoną oddzielnie przez publiczną licytację na zasadzie wszystkich warunków niniejszéj ustawy i zostawi towarzystwu jako wynagrodzenie wyboru, albo otrzymania całkowitéj summy na licytacji uchwalonéj, albo też utrzymania od rządu pięciu procent od summ, zapewnionych przez rząd podług ukończonych przez towarzystwo oddziałów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Warszawskie towarzystwo dobroczynności utrzymywało w mcu Styczniu r. b. w domach instytutowych w średniém przecięciu dziennie: starców i kalek obojéj płci 310, których koszt żywienia wynosił rs 680 k. 60½. Sierot obojéj płci 164, a koszt żywienia tychże rs. 361 kop. 55 i pół; do siedmiu sal ochrony uczęszczało z przecięcia dziennie 311 dzieci płci obojéj, których utrzymanie kosztowało rs. 116 kop. 88. Na obiadach 5cio-groszowemi zwanych było dziennie 80 osob, z tych na koszt JO. Księcia Namiestnika osób 39, sporządzenie zaś wszystkich obiadów kosztowało r. sr. 157 kop. 62. Na zupę rumfordzką uczęszczało dziennie osób 276, a koszt sporządzenia tejże wynosił rs. 148 kop. 39½. Ubogim na mieście udzieliło towarzystwo wsparcia następujące: pieniężne stałe od kop. 90 do rs. 1 k. 50, osobom 47; razem rs. 49 k. 95. Jednorazowy zasiłek po k. 37 i pół, osobom 196; razem rs. 71 k. 25; takiż zasiłek w kwotach od rs. 1 do rs. 6, osobom 9; razem rub. sr. 12 w lekarstwach osobom 126; w drzewie osobom 333 po 1éj sztuce za rs. 304 kop. 69 i pół. — W ogóle za-

żem żywiono i wsparto osób 1,852, a ogólny koszt saméj żywności wynosił rs. 1,465 kop. $5\frac{1}{2}$.)

W ciągu mca Stycznia r. z. w instytucie Warszawskiego towarzystwa dobroczynności zmarli ubodzy: Balinger Jan lat 77, Sarzecki Stanisław lat 74, Karaś Tomasz lat 74, Tronne Filip lat 73, Hoffman Juljan lat 56 mający; Leszczyńska Franciszka lat 80, Wakulewicz Marjanna lat 80, Malecka Anna lat 78, Kozłowska Justyna lat 68, Teresińska Anna lat 47 i Pietrakowska Józefa lat 14 liczące.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

A N G L J A.

Londyn 19 Lutego. Pierwsza wielka batalja tegorocznych posiedzeń przygotowuje się, ona to zdecyduje czy będziemy mieli lub nie rozwiązanie parlamentu i czy lord Palmerston pozostanie lub nie na czele spraw rządu. Przesilenie więcéj jest scharakteryzowane niż można było sądzić na pierwszy rzut oka. Dowód tego mamy w niezdecydowanéj postawie *Timesa*, który nie wiedząc jeszcze z któréj strony wiatr stanowczo zawieje, popiera lekko gabinet, przysuwając się pomalenku do pp. Disraeli i Gladstone.

Nie sądzimy żeby pan Disraeli rzeczywiście zamierzał uderzyć stanowczo na ministrów w piątek wieczorem. Żywioły znakomitéj większości przeciw lordowi Palmerston istnieją, ale nie są jeszcze dostatecznie uorganizowane. Sądzimy iż na początek będą strategiczne manewry, to jest że starać się będą oznajomić publiczność i prassę z widokiem walczących razem w jednéj sprawie pp. Disraeli, Gladstone i Cobden, którzy w przypadku odwołania się do narodu, znaleźliby się na stronie ludowéj.

Rezolucja którą pan Disraeli ma przedstawić w piątek po południu, ma mniéj więcéj następujące znaczenie:

»Budżet ministra skarbu przedstawia obecnie przewyżkę 890,000 fst. i obiecuje zrzec się podatku dochodowego w roku 1860. Jest to za bardzo ciasna podstawa: rozszerzmy ją. Nie można powiększyć dochodów, ale należy zmniejszyć wydatki. Dla czegóż żądać dla armji i marynarki powiększenia kapitału równego temu jakie przynosił podatek dochodowy przy wprowadzeniu go.«

Pan Disraeli wykaże że jego budżet na rok 1852—53 żądał tylko 15,771,893 fst. na służbę armji i marynarki, kiedy tymczasem pan Lewis na ostatni rok żądał 20,690,000 fst., to jest blizko 5 milj. więcéj niż w roku, w którym wprowadzoną została pierwszy raz marynarka parowa. Z tego wychodząc, pan Disraeli żądać będzie nowego zmniejszenia. Budżet pana Gladstone na rok 1853—54, żądał tylko 17,801,000, to jest o 3 miljony mniéj niż sir C. Lewis proponuje na rok 1856—57.

Pozornym powodem tych argumentów jest twierdzenie, że kanclerz skarbu potrzebuje mieć więcéj funduszów w ręku, nim będzie mógł przyrzec zrzeczenie się *podatku dochodowego*, ale rzeczywistym powodem torysów jest to, że chcą udawać przed narodem gorliwych stronników oszczędności i sprzymierzeńców takich ludzi jak pp. Gladstone i Cobden, których liberalne ideje i opinje co do polityki, znane są dokładnie krajowi. Jest to zatem, jak widzimy, zręczna strategika.

Nie można zresztą zaprzeczać, że lord Palmerston, który dawniéj był bardzo popularnym ministrem, od czasu wojny postradał część zaufania publiczności. Nie powiemy żeby jego popularność zniżyła się, ale wiele ona ucierpiała, a szlachetny lord bardzo mało uczynił żeby wynagrodzić te straty.

Teraźniejsze położenie Izby jest bardzo korzystne dla polityki p. Disraeli. *Morning Chronicle* słusznie bardzo mówi, że batalja stoczona być musi na polu finansów. Na prawéj uszykowani są radykaliści, peeliści i szkoła manchesterska; w tyle lord J. Russell, sir J. Barry i inni wigowie, w postawie częścią oczekującéj, częścią grożącéj.

P. Disraeli tak uzbrojony i otoczony, mógłby zmusić lorda Palmerstona do odwrotu, gdyby względy osobiste niemiały także swojéj ważności. Pan Disraeli nie może liczyć na całą pomoc opozycji. Nasze stronnictwa są prędkiemi w zmieniániu idei; przechodzą one z jednego obozu do drugiego prawie niewiedząc o tém. Torysowie stają się liberalnemi, wigowie konserwatystami. Dowódcy decydują o takich ruchach. W tegoczesnéj opozycji jest przynajmniéj stu takich członków, którzy głosować gotowi za lordem Palmerston, przez samą antypatję dla p. Disraeli. *Morning Herald* organ przeciwnych mu torysów, głośno już pochwalał cały budżet, chociaż wie, że p. Disraeli gotuje się walczyć przeciw niemu.

Uważano, że *Times* według zwykłéj swojéj taktyki w podobnych okolicznościach, rozpoczął atakować gabinet w jego najsłabszym członku, lordzie kanclerzu. (*Le Nord*).

C H I N Y.

— Znajdujemy w *Morning Advertiser* następujące wiadomości z Chin, zawierające niektóre szczegóły o faktach doniesionych przez prywatne telegraficzne depesze:

Z ostatnich doniesień z Chin pokazuje się, że wice-król Yeh (o którym tyle razy donoszono że został usunięty, zdegradowany i zastąpiony przez innego mandaryna) nie okazuje bynajmniéj skłonności do zagodzenia sprawy z Anglją. Biegała wieść, że Cesarz pragnie pokoju i że mianował komissarza Eling na miejsce Yeh. Te pogłoski były nieuzasadnione.

Kilkakrotne usiłowanie chińczyków żeby podpalić i wysadzić w powietrze statki angielskie, spełzły na niczém. Między Kantonem i Bogue paropływ angielski *Thistle* został otoczony przez liczną flotę łodzi mandaryńskich i o mało nie został schwytany. Sternik i jeden człowiek z osady polegli, dwaj inni zostali ranieni. Lorcha którą holował dostała się w ręce chińczyków; jest to piękna zdobycz. Lorcha ta naładowana była towarami i kosztownemi przedmiotami, które zabrano z bazarów Kantonu nie bez trudu i niebezpieczeństw.

W Kantonie spalony został wspaniały zakład typograficzny doktora William, który drukował Słowniki doktora Morissona; przeszło 10,000 kosztownych tomów uległo zniszczeniu. W Whampoa chińczycy schwytali pana Cowper, ojca budowniczego okrętowego tegoż nazwiska. Zawiadomiono gubernatora Yeh, że jeśli pana Cowper nie zostanie bezwłocznie oddany, miasto Whampoa zostanie do gruntu zniszczone.

W Hong-Kong nie było zawichrzenia i przedsięwzięto najważniejsze środki ostrożności. Co wieczór cyrkuł chiński pilnowany jest i utrzymywany w spokojności przez oddział 59go pułku.

Chińczycy mają rozkaz nie wychodzenia z domów skoro zmrok zapadnie bez latarni, a od godziny 10téj do świtu nikomu nie wolno znajdować się na ulicy bez osobnego pozwolenia.

W Fuczau i Amoy okazało się wiele złéj chęci dla cudzoziemców. Paropływ angielski *Samson* udał się do Amoy, a paropływ amerykański *Portsmouth* do Fuczaufu, dla opieki nad niemi.
(*Indépendance Belge*).

— Czytamy w korrespondencji z Hamburga 18 lutego:

Możemy tu skompletować za pomocą listów handlowych z Hong-Kong 30 grudnia, opis przywieziony do Europy przez pocztę indyjską, ostatnich wypadków których Kanton był teatrem.

Operacje wojskowe floty angielskiéj pod dowództwem admirała Seymour postępują ciągle w zatoce i na brzegu rzeki i w dniu 30 grudnia nic nie kazało przewidywać blizkie ustanie nieprzyjacielskich kroków między anglikami i chińczykami.

Faktorje europejskie położone naprzeciw Kantonu na wyspie Honam w środku rzeki nie były atakowane ani podpalone. Na szczęście między massami towarów rozmaitych które tam są nagromadzone na rachunek handlu europejskiego, znajdują się tam także znaczne partje, wartujące kilkadziesiąt miljonów dolarów, należące do kupców z Kantonu i innych miast państwa niebieskiego. Dla tego nieobawiano się w Hong-Kong podpalenia magazynów w Honam ponieważ chińczycy niszcząc ogniem magazyny europejskie, zniszczyliby razem i swoje.

Na brzegu rzeki ze wszystkich budynków należących do faktorji europejskich, pozostał się tylko kościół i jeden dom. Wszystkie magazyny zostały zupełnie pochłonięte przez pożary 14 i 15 grudnia.

Negocjanci europejscy (nie angielscy) znajdujący się na wyspie Hong-Kong, przedsiębrali daremne usiłowania dla wydobycia znacznych partji surowego jedwabiu, materji tkanych, cynamonu i herbaty, które dziś pozostawione są wyłącznéj straży i opiece chińczyków, bo żaden europejczyk nie mógł i nieśmiał pozostać na wyspie Honam. Od czasu schwytania przez chińczyków lorchy *Alma* która wiozła rozmaity towary do Kantonu, żaden mały statek nieodważył się puścić w górę aż pod miasto. Na rzece pełno jest korsarzy aż do saméj zatoki, a na nieszczęście anglicy nie mają w téj chwili tylko kilka małych statków dla pilnowania brzegów i niedopuszczania rozbojów.

Coraz bardziéj ubolewają powszechnie że wojna ta, chociaż był czas namyśléć się nad nią, rozpoczęta została tak, że anglicy nie są w możności prowadzić ją daléj z odpowiednią energją. Wielkich nieszczęść można było oszczędzić i uniknąć gdyby admirał Seymour przed zarządzeniem bombardowania Kantonu miał do rozporządzenia dostateczne siły do poparcia należycie wypowiedzenia wojny. Nie mając tych sił dostatecznych, nic więcéj nie zrobił prócz zrządzenia niezmiernych szkód handlowi. (*Ind. Belge*).

F R A N C J A.

Paryż 20 Lutego. Mieli słuszność spekulanci którzy zapowiadali że renta 3% jeszcze przed likwidacją dojdzie do kursu 70. Kurs ten dziś już został osiągnięty a to bez wielkich wysileń. Z rana renta poszukiwaną była na wszystkie strony, po cenie 69,75 i 69,80. Giełda od kilku dni odzyskała fizjonomję ożywioną i czynną, jakiéj nie widzieliśmy od chwili zaprowadzenia opłaty za wejście. Już po południu renta doszła do 70 i utrzymała się na tym kursie do samego końca, co stanowi podwyższenie o 50 c. w porównaniu z wczorajszym kursem. Kredyt ruchomy podniósł się do 1370.

— Pomimo zapewnienia dzienników wieczornych, nie ulega wątpliwości, że w negocjacjach tyczących się nieporozumienia anglo-perskiego, zaszło niejakie zatrzymanie i że okoliczności przedstawiają niejedną trudność. Mówią tu o przybyciu pewnego ajenta z Londynu, który znając język perski, ma się bezpośrednio porozumieć z Feruk-Chanem.

Anglja przystaje na opuszczenie Buszyru chociaż w téj chwili, ponieważ pobyt w tém miejscu jest prawie niepodobny w czasie nadchodzących upałów, ale żąda zająć pozycje w Ormuz.

Stacja w tém ostatniém miejscu skombinowana z przyjęciem wyspy Karrak którą rząd francuzki chce ustąpić Anglji dla ułatwienia ugody, posadziłaby anglików jednocześnie w głębi i przy ujściu cieśniny perskiéj, ale pozostają inne jeszcze kwestje do uregulowania, mianowicie wynagrodzenia żądanego przez Feruk-Chana. Sprawa sekretnego traktatu perskiego jeśli taki istnieje rzeczywiście, naturalnie nie przykłada się do polepszenia usposobienia Anglji.

Co do innéj kwestji, która w obecnéj chwili stała się bardzo interessującą z powodu rozpraw w parlamencie angielskim, zapewniają że rząd Cesarski wyjaśni wkrótce jaka to była owa ugoda tyle razy atakowana i zaprzeczana; ugoda czysto-militarna i zawarta w warunkach czysto-ewentualnych z jedynym celem zapewnienia Austrji co do całości jéj posiadłości, w przypadku jeśliby ściągnęła wojsko z niektórych punktów swego terrytorjum, aby przyjść czynnie w pomoc mocarstwom zachodnim w wojnie wschodniéj. Mówiono dziś, że jutro już może *Monitor* ogłosi notę w tym przedmiocie, ale może być że rząd poprzestanie na półurzędowém zakomunikowaniu w jednym z dzienników, które niekiedy otrzymują natchnienia od rządu.

Ta nota jeśli zostanie ogłoszoną, będzie dowodem ważności jaką przybrała ta sprawa w stosunkach między-narodowych Francji i Anglji, co także okazuje się z tonu dzienników zakanałowych. Zapewniają nawet że gabinet angielski czyni niezmierne, ale niewątpliwie daremnie usiłowania, aby sprowadzić upadek hr. Walewskiego. Cesarz miał odpowiedzieć na te nienaturalne pretensje: Dla czego Anglja nie zacznie od odwołania lorda Redclif-fe z Konstantynopola?

Mówią teraz że między Prussami i rządem francuzkim powstają niejakie chmurki z powodu przypuszczanego czy zarzucanego zakomunikowania panu Kern listu Króla Pruskiego do Cesarza Napoleona. Nie sądzimy żeby ten zarzut mniéj lub więcéj uzasadniony, miał wywrzéć wpływ na powiększenie trudności zachodzących w sprawie Neuszatelu.

Ewakuacja Pireus rozpocząć się miała w dniu 12tym b. m.

Nietylko mylnie doniesioném było przez niektóre dzienniki, że marszałek Randon przybył do Paryża, ale nawet dowiadujemy się z zupełną pewnością, że wskutek nowego postanowienia, marszałek nie opuści Algieru przed 28mym b. m., a zatém dopiero około 4go marca może przybyć do Paryża.

Wczoraj był wielki bal w Tuileries, który dla tego że ostatni, dłużéj się przeciągnął i był liczniéj-

szy niż poprzedzające. W tłusty poniedziałek będzie mały bal. Wspaniały bal kostiumowy u hr. Walewskiego, obudził ochotę do podobnych rozrywek, które Cesarzowa lubi bardzo dla ich świetnych obrazów. Mówią że w przyszłym tygodniu będzie podobna zabawa u hr. Tascher de la Pagerie.

— Słychać że rząd przedstawi wyborcom do przyszłego ciała prawodawczego teraźniejszy skład izby bez wyjątku, co do kandydatów rządowych. W biurach ciała prawodawczego roztrząsano dziś rozmaite projekty praw miejscowego interessu i projekt dotacji dla marszałka Pélissier. Ten ostatni tylko projekt wywołał niejakie rozprawy, nie co do zasady, bo nikt nie ma nic do zarzucenia przeciw wynagrodzeniu marszałka, ani summie na to wyznaczonéj, ale tylko co do spadku téj pensji narodowéj na przypuszczalnych jego potomków. Niektórzy obawiali się że to będzie otworzeniem drogi do tworzenia majoratów, drudzy właśnie z tego się cieszyli, a w ogóle można już dziś przewidzieć że prawo to zostanie zatwierdzone bez trudności.

Słychać o bliskiem ogłoszeniu dekretów nadających przywileje na nowe linje kolei żelaznych.

Jeszcze jedna pogłoska, ale też tylko pogłoska. Mówią że koronacja i namaszczenie Cesarstwa Ichmość ma się odbyć w sierpniu r. b. Namaszczenie dopełnione będzie w Reims. Ile może być prawdy w téj pogłosce nie wiemy.

Uważano że *Univers* wbrew swemu zwyczajowi, umieścił mowę Cesarza nic do niéj nie dodawszy. Jest to widocznie znak dąsania się za wybór ostatnich biskupów. (*Ind. Belge.*

— Interessa perskie które zdawały się być na najpomyślniejszéj drodze negocjacji, jakoś się zatrzymały; załatwienie nieporozumienia szwajcarsko-pruskiego, wikła się; i według najświeższych wiadomości, Prussy chciałyby żeby Szwajcarja nie miała swego reprezentanta na konferencjach. Nie można także zaprzeczyć temu, że między gabinetami angielskim i francuzkim pojawiły się niejakie przedmioty wzajemnéj drażliwości, szczególnie w kwestjach Księztw, wychodców i traktatu austrjackiego i z okoliczności ataków przeciw gabinetowi angielskiemu, w których przyjaciele lorda Palmerston upatrują ligę torysów z peelistami, działającą przeciw pierwszemu ministrowi według życzeń i w pewnym względzie z pomocą rządu francuzkiego.

Nie potrzebujemy dodawać, że według wszelkiego podobieństwa, stronnicy lorda Palmerston fałszywie zapatrują się na tę okoliczność. Namiętność zwykle źle rozumie u osób interessowanych; zasada przymierza anglo-francuzkiego nie została zachwianą.

To wszystko jednakże, chociaż nie jest groźnem dla spokojności Europy, stanowi jednak niejakie zachmurzenie horyzontu.

— W dniu 10tym b. m., ewakuacja morza Czarnego ze strony statków angielskich, nie postąpiła ani na krok. Admirał Lyons zastąpił na tém morzu trzy okręty przez trzy lżejsze statki i nic więcéj.

— Królowa Marja Krystyna hiszpańska, oczekiwaną jest w Paryżu w końcu marca lub na początku kwietnia.

— Nie ma jeszcze nic zdecydowanego co do podatku od papierów finansowych. Rozprawy nad tym projektem bardzo powoli postępują w radzie stanu, opozycji jest dużo, ale sądząc po wyrażeniach w mowie tronowéj nie można wątpić, że w końcu projekt ten zostanie przyjęty przez radę stanu i jak się zdaje będzie to opłata przy wszelkiem przejściu z rąk do rąk wszelkiego rodzaju papierów publicznych.

Nic także dotąd nie zdecydowano pod względem projektu banku między-narodowego, o którym od dawna mówią. Daleko bardziéj postąpiła podobno sprawa połączenia towarzystwa kolei żelaznéj lyońskiéj i morza Śródziemnego. Towarzystwa te mają połączyć swoje kapitały i zaprowadzić wspólność dochodów.

Pogłoska względem powiększenia liczby reprezentantów miasta Paryża w ciele prawodawczém, nie potwierdza się wcale, chociaż już nawet wymieniano nazwiska kandydatów demokratycznych do tych krzeseł in spe.

— Przed kilku dniami donosiliśmy o aresztowaniu pewnego człowieka, który posunął szaleństwo do tego stopnia, że zaczepił Cesarzowę w ogrodzie Tuileries. Z dwóch posłuchań jakie z nim odbyto, pokazało się widocznie że to człowiek nie zupełnie zdrowych zmysłów, ale którego obłąkanie dotąd nie pokazało się ani szkodliwém, ani niebezpieczném. Wypuszczono go już podobno na wolność. (*Le Nord.*)

T U R C J A.

— Smutny stan finansów Turcji poddał dywanowi myśl prawdziwie szczęśliwą. Polecił on ambassadorowi tureckiemu w Paryżu, aby prosił rządu francuzkiego o model regulaminu finansowego istniejącego we Francji. Pan Magne, minister skarbu w Paryżu, pośpieszył najuprzejmiéj uczynić zadość żądaniu dywanu, i model o którym mowa, już jest w drodze do Konstantynopola.

Dywan przedsięwziął następujący środek w przedmiocie dość ważnéj kwestji powstałéj w księztwie wołoskiém.

Wiadomo że obejmując władzę w Wołoszczyznie książe kajmakan uznał za potrzebę wygotować dokładny wykaz urzędowy stanu w jakim zastał rozmaite gałęzie służby publicznéj.

Wykaz ten dokonany jak najściśléj co do ministerstwa skarbu został ogłoszony. Zrobiono także wykazy stanu ministerstw wyznań i spraw wewnętrznych, ale Porta nie chce pozwolić na ich ogłoszenie, aby nierozdrażniać bardziéj, jak mówi dywan, namiętności w Księztwach. Ztąd wynika, że pomimo, iż te rozmaite wykazy potwierdziły najzupełniéj wypadek śledztwa dokonanego poprzednio przez Derwisz-paszę, administracja poprzedniego naczelnika władzy wykonawczéj w Wołoszczyznie dotąd się utrzymuje.

Czy Porta obok swoich politycznych zamiarów, sądzi, że tym sposobem potrafiła uspokoić namiętności, czy też raczéj wynikiem tego będzie pogorszenie tego rozdrażnienia przez utrzymywanie go ciągłe? Obawiamy się że to drogie daleko jest bliższe prawdy, a obawy nasze poparte są niezmiernem rozkiełznaniem osobistych namiętności, pod każdym względem niedorzecznych, które niszczą ten kraj nieszczęśliwy. (*Indépendance Belge*).

DONIESIENIA.

Jak lat ubiegłych tak i teraz, mam sobie za obowiązek zwrócić uwagę, dla osób w dalszych stronach kraju i w Cesarstwie zamieszkałych, którym przepisano kuracje wodami mineralnemi z początkiem wiosny, ażeby raczyły uwiadomić mię, jakie wody i w jakiéj ilości życzą sobie mieć nadesłane; a to dla tego, żebym takowe zawczasu od zarządów tychże wód mógł zapisać — *T. Heinrich.* (Nr. 45—1)

Piwowar zupełnie wykwalifikowany przybyły świeżo do Warszawy z Wiednia, uzdolniony należycie w wyrabianiu wszelkich rodzajów piwa i porteru, zaopatrzony najchlubniejszemi świadectwami z fabryk zagranicznych w których pracował, życzy sobie znaleść odpowiednie dla siebie obowiązki w Warszawie lub na prowincji w Królestwie i w Cesarstwie. Osoby życzące wejść z nim w umowę, raczą się zgłosić lub nadesłać swój adres do domu zajezdnego przy ulicy Dziekanka N. 2668, dom Retzera Nr. stancji 23 na dole. (Nr. 43 —2.)

PROPINACJA DÒBR GUZÓW I RUDA

z przyległościami w powiecie *Łowickim* na kolei żelaznéj, jest do *wydzierżawienia* w każdym czasie z *wolnéj ręki*, wraz z folwarkiem lub osobno. Osoby mające chęć obeznać się bliżéj z warunkami i posiadające odpowiedni kapitał, zechcą zgłosić się po informację do redakcji Kroniki. (Nr 32.—6.)

Znany od lat kilkunastu

P Ł Y N

na zawsze wygubiający nagniotki, bez użycia ostrych narzędzi,

nabyć można każdego czasu w składzie rozmaitości M. Konopackiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w domu Bluhma Nro 385, obok kościoła KK. Karmelitów Bosych.— Środek ten oznaczony Nrem 2gim, leczy bardzo skutecznie odziębienia. (Ner 25. —2.)

PRZYJECHALI DO WARSZAWY

Arkuszewski Teodozy ob. z Helenowa nr 570, *Doliński* Emil ob z Józefowa nr 414, *Dąbrowski* Fran. ob. z Jarnic nr 634, *Gąsowski* Paweł ob. z Miastkowa nr 614, *Grabkowski* Henryk ob. z Dziebałtowa nr 414, *Ike* Wilh.-Karol baron z Duninowa nr 584. *Leszczyński* Wład. ob. z Słupca nr 414, *Morsztin* Eustach. ob. z Bakowa nr 476, *Marchwiński* Bonawentura obyw. z Brzezna nr 414, *Potuliccy* Włodzi, Stanisła. i Piotr hr. z Obór nr 570, *Rychłowski* Henryk ob. z Radomia nr 601, *Stokowski* Kazi. ob. z Kołuszki nr 601, *Skarzyński* Edw. sędz. pok. z Popowa nr 586, *Sieńkiewicz* Jan ob. z Smogorzewa nr 586. *Zabierzowska* Józefina ob. z Krakowa nr 585.

WYJECHALI Z WARSZAWY.

Dembowski Konst. ob. do Tokar, *Damięccy* Stan. i Zygmunt obyw. do Przetyczy, *Gajewski* Maksy. ob. do Zamościa, *Jaśkowski* Jan ob. do Chociwia, *Jelski* Józef ob. do Sobień, *Poletyłłowie* Witold i Aureli hr. do Rakołup, *Przanowski* Adolf oby. do Węglina. *Pląskowski* Ignacy ob. do Zabierzowa. *Rajski* Artur oby. do Białobłotny, *Stępniewski* Jul. ob. do Żeronic, *Śliwiński* Józef obyw. do Rudnika, *Tymowski* Erazm oby. do Marchwacza, *Wojczyński* Stefan ob. do Ławska, *Wodziński* Wład. ob. do Ktery, *Wyganowski* Tomasz ob. do Tyńca.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 24 Lutego 1857 roku.

		żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
Monety.					
Pół-imperjały rossyjskie		5	16	—	—
Dukaty hollenderskie nowe ważne . .		—	—	—	—
Papiery.					
Obli. skar. (4%) za 100 rs. (oprócz kup.)		84	40	83	90
Bilety skarbu Królestwa Polskie. ($4\frac{8}{25}\%$)		—	—	—	—
Listy zastawne białe II okresu (oprócz kuponu) (4%) . . za 100 złp.		—	—	—	—
Listy zastawne białe III okresu (oprócz kuponu) (4%) . . . za 15 rs.		14	48	14	45
Obligacje cząstkowe na 500 zł. (oprócz kuponu) (4%)		—	—	—	—
Cert. banku na obl. cz. lit. A na 300 zł.		—	—	—	—
" " lit. B. na 200 zł. bez proc.		—	—	—	—
" " " procentowe (5%)		—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwid. za 100 zł.		—	—	—	—
Nowa rossyjska pożyczka z roku 1854 oprócz kuponu (5%)		102	67	102	17
" " " z roku 1855		104	17	—	—
Obligi Współki Żeglugi Parowéj w Królestwie Polskiem (5%) za rs. 750		—	—	—	—
Wexle z dnia 23 b. m.					
Berlin . . . . . 100 Tal.	2 M.	93	15	93	—
" . . . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . . . . . 100 Tal.	2 M.	93	7½	—	—
" . . . . . . 100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . . . . . 300 BMk.	2 M.	142	20	—	—
Londyn . . . . . . 1 Ft. St.	3 M.	6	24½	—	—
Moskwa . . . . . . 100 Rs.	k. t.	99	25	99	—
Petersburg . . . . . 100 Rs.	1 M.	99	66	99	50
" . . . . . . 100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . . 300 Fran.	2 M.	74	70	—	—
" . . . . 300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . . . . . 150 Zł. R.	2 M.	91	35	—	—
Wrocław . . . . . . 100 Tal.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obl. skarb. Rs. 1 kop. 60
od listów zastawnych kop. 10⅓
od nowéj rossyjskiéj pożyczki Rs. 1 kop. 83⅓

TEATR WIELKI. Jutro: *Żydówka.*

W drukarni J. Unger. — Wolno drukować. — Warszawa dnia 13 (25) Lutego 1857 r. — Starszy cenzor, *F. Sobieszczański.*